

Spis treści

Wprowadzenie (<i>Michał Ziolo OCSO</i>).....	7
Wstęp (<i>William H. Shannon, Christine M. Bochen</i>).....	19
I. Życie w listach. Słowa samego Mertona	29
II. Stawanie się i bycie mnichem. Refleksje na temat życia monastycznego.....	43
Monastycyzm w tłumaczeniu	90
III. Życie pisarza. Od rękopisu do publikacji	97
IV. Mówić prawdę. Korespondencja z innymi pisarzami.....	135
Do pisarzy latynoamerykańskich	177
V. Poszukiwanie Boga w powszedniości życia. Duchowość kontemplacyjna Mertona	199
„Orędzie kontemplatyków do świata”	201
Listy dodatkowe obejmujące okres dwudziestu lat	222
VI. Odczytywanie znaków czasu. Mertona krytyka kultury	235
Znaki destrukcji, znaki nadziei	238
Kwestia rasowa	267
VII. Tworzenie sieci na rzecz pokoju. Walka przeciw wojnie i innym formom przemocy i opresji	291
VIII. Zachować wiarę w czasach zmian. Refleksje Mertona poświęcone Kościołowi katolickiemu.....	341
IX. Poszukując jedności ponad różnicami. Zaangażowanie w dialog międzyreligijny.....	379
Dwie religie abrahamiczne.....	381
Judaizm	381
Islam (ze szczególnym uwzględnieniem sufizmu)	390
Religie Wschodu	407
Buddyzm	407
Chiński taoizm	419
Hinduizm	429
Postscriptum.....	433

THOMAS MERTON (1915–1968), trapiata, działacz na rzecz pokoju i obrońca praw człowieka, był jednym z najbardziej wpływowych pisarzy religijnych naszych czasów. Obdarzony wielkim talentem literackim sławę zyskał nie tylko dzięki pionierskim dziełom o duchowości kontemplacyjnej, próbom zrozumienia myśli Dalekiego Wschodu i zintegrowania jej z duchowością Zachodu, lecz także dzięki niezachwianej wierze w wartość chrześcijańskiej aktywności społecznej. Jego duchowa autobiografia, *Siedmiopiętrowa góra*, przetłumaczona na ponad 15 języków osiągnęła nakład przekraczający milion egzemplarzy.

Merton był jednym z najbardziej płodnych i prowokujących epistolografów XX w. Jego korespondencja liczy ponad dziesięć tysięcy listów. Pisanie listów było dla Mertona sposobem wymiany informacji, ale także podstawowym środkiem do inicjowania, podtrzymywania i pogłębiania relacji z innymi ludźmi. Stanowiło ono akt samopoznania i komunikacji. W listach Mertona skupiają się jak w soczewce duchowe i społeczne zawirowania XX w. Mądrość w nich zawarta ma ogromne znaczenie również dla nas.

ZOSTAŁEM POWOŁANY, ABY BYĆ PISARZEM
I RÓWNOCZEŚNIE OSOBĄ ŻYJĄCĄ W SAMOTNOŚCI
RESZTA TO ZAMĘT I NIEPEWNOŚĆ

Bardzo się cieszę, że Pan przyjechał do Ameryki i zobaczył wszystko z bliska. Aż nadto ma Pan słuszność co do choroby tego społeczeństwa. To jest straszne i chyba się pogarsza. W mojej sytuacji odczuwam jedynie bezradność: wydawałoby się, że powinienem mieć wspaniałą perspektywę do oglądania rzeczy w odmiennym – heraklitejskim – świetle. Ale równocześnie wokół mnie i we mnie samym jest tyle zamętu. W monastycyzmie tkwi fatalna mieszanina inspiracji i inercji, która wywołuje niejasne, okropne poczucie winy w każdym, kto nie chowa po prostu głowy w piasek. Nigdy nie wiesz, kiedy masz słuszność i jak daleko możesz się posunąć w badaniu zewnętrznego świata i reagowaniu nań. Istnieje nieskończona ilość pokus, a pierwszą z nich jest myślenie, że się jest od tego wszystkiego odizolowanym i jakoś „czystym”, podczas gdy w rzeczywistości jesteśmy pełni tych samych jadów. Dlatego walczymy w sobie z wieloma takimi samymi dwuznacznościami. Zawsze istnieje pokusa usprawiedliwiania siebie przez potępienie „świata”.